

Moi drodzy!

Rok szkolny dobiega końca i wakacje czekają już za progiem. Ja również pakuję powoli swoją walizkę, ciesząc się i smucąc jednocześnie. Mam na imię Viktoria i w ramach wolontariatu pracowałam u Was w szkole od grudnia 2021 do czerwca 2022 jako asystentka na lekcjach języka niemieckiego.

Początkowo wszystko miało być zupełnie inaczej... Kiedy wiosną 2021 przygotowywałam się do matury, postanowiłam, że przez pewien czas będę unikać szkolnych ławek i polecę jako wolontariuszka do Nowej Zelandii. Z dala od domu chciałam cieszyć się słońcem, kąpać w morzu, poznawać nowych fajnych ludzi i rozmawiać z nimi po angielsku. Tak to sobie wtedy wyobrażałam, ale pandemia skutecznie przekreśliła moje marzenia.

Byłam smutna i zła jednocześnie i nie miałam nowego planu na swoje życie. Minęło lato, potem jesień. Odbywałam różne praktyki i każdego dnia miałam nadzieję, że w końcu wpadnie mi do głowy jakiś genialny pomysł na to, co zrobić z tym rozpoczętym już na dobre rokiem szkolnym. W końcu moja pochodząca z Polski mama zapytała mnie, co sądzę o odbyciu wolontariatu w Polsce. Po namyśle zgodziłam się i byłam ogromnie zaskoczona, jak szybko znalazło się u Was dla mnie miejsce.

W zimny grudniowy weekend moja rodzina zawiozła mnie samochodem do Wrocławia, skąd już sama pojechałam pociągiem do Gdańska. Cieszyłam się wprowadzić na tę przygodę, ale było mi też smutno, że zostawiam w Dreźnie przyjaciół i rodzinę. Poza tym bałam się, co mnie w Gdańsku czeka. Moje umiejętności językowe były wtedy szczerze mówiąc marne. Co prawda rozumiałam, kiedy ktoś mówił po polsku, ale sama nie umiałam zbyt dobrze posługiwać się tym językiem.

Stare niemieckie przysłowie, że każdy początek jest trudny, sprawdziło się niestety i w moim przypadku. Nagle znalazłam się w obcym otoczeniu w środku mroźnej i ciemnej zimy, daleko od bliskich mi osób. Poza tym na skutek pandemii spędziłam wiele tygodni w domu u rodziny, która mnie wtedy gościła i poznawałam moich uczniów jedynie za pomocą szklanego ekranu zdalnych lekcji. Rodzinie, w której spędziłam ten trudny czas, jestem ogromnie wdzięczna za to, z jakim zaangażowaniem mnie wszyscy wspierali, rozmawiali ze mną o moich troskach oraz jak mi pomogli w końcu zadomowić się w Gdańsku.

Kiedy powoli zaczęła się wiosna i skończyło zdalne nauczanie, z dnia na dzień poczułam się lepiej. Z biegiem czasu poznałam dobrze wszystkie klasy oraz moje mentorki jak również poszerzyłam swoje zadania na lekcjach niemieckiego. Poza tym nie tylko zwiedziłam Gdańsk, Sopot i Gdynię, ale też nauczyłam się polskiego, z czego szczególnie cieszy się teraz moja babcia, bo wreszcie rozmawiam z nią przez telefon po polsku, a nie po angielsku.

W tym miejscu pragnę podziękować moim uczennicom oraz uczniom, z którymi mogłam prowadzić ekscytujące i wesołe rozmowy na kanapie. Szczególne podziękowania należą się moim mentorkom, które wspinały się o mnie troszczyły i zawsze mnie wspierały. Poza tym z całego serca chcę podziękować drugiej rodzinie, u której mieszkałam. Przyjęliście mnie tak serdecznie, jakbym była członkiem Waszej rodziny. Pokazaliście mi wiele pięknych miejsc, a Lena została moją nową młodszą siostrą, za którą bardzo będę tęsknić, kiedy wrócę do Drezna. Czuję się u Was tak dobrze, że prawie zapominałam o mojej niemieckiej rodzinie.

Drodzy przyjaciele i znajomi z Gdańska! Zachowam Was wszystkich w moim sercu i mam nadzieję, uda nam się jeszcze kiedyś spotkać.

Ten list piszę również do wszystkich potencjalnych wolontariuszy z Niemiec, którzy może wciąż wahają się, czy odbyć wolontariat w Polsce. Ja ze swojej strony jestem przekonana, że Polska jest dużo fajniejsza od Nowej Zelandii!

Na koniec pragnę jeszcze podziękować mojej mamie za to, że pomogła mi napisać ten tekst po polsku. Kto wie, może wkrótce będę w stanie zrobić to sama, jeśli nadal będę tak pilnie uczyła się języka?

Bądźcie zdrowi, pozdrawiam Was serdecznie!

Wasza Viktoria

---

Hallo, ihr Lieben,

das Schuljahr geht zu Ende und die Sommerferien stehen fast vor der Tür. Auch ich packe langsam meinen Koffer und zwar mit einem lachenden und einem weinenden Auge. Mein Name ist Viktoria und ich war als Freiwillige von Dezember 2021 bis Juni 2022 bei euch an der Schule, wo ich als Assistentin im Deutschunterricht arbeitete.

Ursprünglich hätte alles anders kommen sollen. Als ich mich im Frühjahr 2021 in Dresden auf mein Abitur vorbereitete, beschloss ich, erstmal eine Weile das Schulleben zu meiden und als Freiwillige nach Neuseeland zu gehen. Weit weg von Zuhause, Sonne, Meer, coole neue Leute, mit denen ich Englisch sprechen würde... So hatte ich es mir vorgestellt. Doch die Pandemie durchkreuzte diese Pläne und meine Träume zerplatzten von einem Tag auf den anderen.

Ich war traurig und wütend und hatte erstmal keinen Plan B für mein Leben. Der Sommer ging vorbei, dann auch der Herbst. Ich absolvierte diverse Praktika und hoffte jeden Tag auf eine zündende Idee, was ich mit diesem schon fortgeschrittenen Schuljahr machen sollte. Schließlich fragte mich meine aus Polen stammende Mutter eines Tages, ob ich es mir vorstellen könnte, mein Freiwilliges Jahr in Polen zu absolvieren. Es war zwar nicht das, was ich ursprünglich wollte, aber ich stimmte zu und staunte nicht schlecht, wie schnell der Platz für meinen Einsatz gefunden wurde.

An einem kalten Dezemberwochenende brachte mich meine Familie dann mit dem Auto nach Breslau, von woher ich dann alleine mit dem Zug nach Danzig gefahren bin. Ich freute mich zwar auf das Abenteuer, war aber auch traurig, meine Freunde und Familie in Dresden zu lassen. Außerdem hatte ich Angst, was mich wohl in Danzig erwarten würde. Meine Sprachkenntnisse waren ehrlich gesagt miserabel. Ich habe zwar Polnisch gut verstanden, konnte es aber nicht besonders gut sprechen.

Das deutsche Sprichwort "aller Anfang ist schwer" bewahrheitete sich leider auch in meinem Fall. Auf einmal war ich mitten im kalten und dunklen Winter in einer fremden Umgebung, weit weg von mir vertrauten Menschen. Die Corona-Pandemie war noch voll in Gange und ich habe viele Wochen zu Hause bei meiner ersten Gastfamilie verbracht und die Schülerinnen und Schüler nur über den Online-Unterricht kennengelernt. Ich bin meiner damaligen Gastfamilie unglaublich dankbar dafür, wie engagiert sie mich in dieser Zeit unterstützt haben, immer ein offenes Ohr für mich hatten und mir geholfen haben, in Danzig endlich gut anzukommen.

Als der Frühling so langsam anfang und die Online-Unterricht-Zeit endete, ging es mir von Tag zu Tag besser. Mit der Zeit habe ich alle Klassen und Mentorinnen gut kennengelernt und meine Aufgabe im Deutschunterricht ausgebaut. Außerdem habe ich nicht nur Danzig, Zoppot und Gdingen erkundet, sondern auch fleißig Polnisch gelernt, worüber sich jetzt besonders meine Oma freut, weil ich mit ihr endlich auf Polnisch und nicht nur auf Englisch telefonieren kann.

Ich möchte mich an dieser Stelle bei allen Schülerinnen und Schüler bedanken, mit denen unglaublich spannende und lustige Gespräche auf dem Sofa führen konnte. Ein besonders großer Dank gehört auch meinen Mentorinnen, die sich wunderbar um mich gekümmert haben und immer für mich da waren. Außerdem möchte mich vom ganzen Herzen bei meiner zweiten Gastfamilie bedanken. Ihr habt mich so liebevoll aufgenommen, als wäre ich euer Familienmitglied. Ihr habt mir viele schöne Orte gezeigt und Lena wurde zu meiner neuen kleinen Schwester, die ich in Dresden sehr vermissen werde. Ich habe mich bei euch so wohl gefühlt, dass ich fast mein Zuhause in Deutschland vergessen habe.

Liebe Danziger Freunde, ich werde euch alle in meinem Herzen bewahren und hoffe sehr den ein oder anderen mal wieder zu treffen!

Diesen Text schreibe ich aber auch an alle potenziellen Freiwilligen aus Deutschland, die sich noch nicht so richtig trauen, in Polen ihr Volontariat zu absolvieren. Ich bin mir sicher – Polen ist viel cooler als Neuseeland!

Zum Schluss möchte ich mich noch bei meiner Mutter bedanken, die mir geholfen hat, diesen Text auch auf Polnisch zu schreiben. Wer weiß, wenn ich weiterhin fleißig Polnisch lerne, vielleicht kann ich es irgendwann selbst?

Bleibt gesund ihr Lieben, ich grüße euch herzlichst,

Eure Viktoria